

ZYGFRYD RYMASZEWSKI (Łódź)

Instrukcje syndyków gdańskich w sprawach rozpoznawanych przed sądami zadwornymi (od końca XVI do początku XVIII w.)

I. Uwagi wstępne. II. Tytuł instrukcji. III. Autorzy instrukcji. IV. Adresaci instrukcji. V. Podstawa opracowywania instrukcji. VI. Powody skłaniające do ich opracowywania. VII. Czy instrukcja wiązała patrona? VIII. Odpowiedzialność syndyków za udzielone wskazówki. IX. Układ instrukcji. X. *Modus procedendi* przed Asesorią Koronną. XI. *Modus procedendi* przed Sądem Relacyjnym. XII. Instrukcje w sprawach, w których Gdańsk był współuczestnikiem procesowym. XIII. Wnioski.

I

W nieco zagadkowej co do powstania, a bardzo cennej co do treści gdańskiej „*Bibliotheca Archivi*”¹ znajduje się szereg pism, zawierających wskazówki postępowania przed sądem. Pochodzą one z okresu, którego datę początkową wyznacza ostatni dziesiętek lat XVI w.², a datę końcową — początek wieku XVIII³. Dotyczą wyłącznie spraw, które ze względu na przedmiot sporu bądź jego uczestników można nazwać gdańskimi. Niemal w całości odnoszą się do procesów toczonych przed sądami zadwornymi, Asesorią Koronną i Sądem Relacyjnym. Jedynie od czasu do czasu, zupełnie sporadycznie natrafia się na instrukcje udzielane w sporach toczących się przed instancjami gdańskimi⁴. Znaleźliśmy też

¹ Zob. M. Sławoszewska, *Gdańska „Bibliotheca Archivi”*, Archeion, t. XL, 1964, s. 131 - 151.

² Zob. 300 R/T, 14, s. 14.

³ 300 R/T, 38b, s. 269 - 271, 6.10.1700 r. Szereg instrukcji pozostaje bez dat. Czasem na podstawie wskazówek pośrednich udałooby się ustalić w przybliżeniu datę instrukcji, np. gdy został wymieniony jej autor lub gdy zostały wymienione strony procesowe. W tym drugim przypadku dalsze poszukiwania archiwalne pozwoliłyby prawdopodobnie ustalić okres, w którym spór się toczył, dla potrzeb niniejszego artykułu jest to jednak zbyteczne.

⁴ 300 R/V, 3, s. 159 - 162, r. 1690. *Informatio in causa admodum dni L. K. parochi Zukoviensis, contra administratorem montanorum*.

instrukcję dla przedstawiciela Gdańska w związku z pozwaniem miasta przed sąd kapturowy w okresie bezkrólewia ⁵.

„Bibliotheca Archivi” nie zawiera oryginałów instrukcji, te zostały przekazane adresatom. Nie są to również brudnopisy, za mało bowiem jest w nich przeróbek i poprawek. Są to odpisy oryginałów, kompletowane prawdopodobnie dla celów utylitarnych, by można było w przyszłości posłużyć się w sprawie analogicznej gotowym schematem, który być może zdał egzamin w praktyce, przyczyniając się do wygrania procesu. Pisane są po łacinie, z rzadka po niemiecku ⁶. Pismo jest łatwe do odczytania, wyrazy pisane w całości bez skrótów. Instrukcje są zazwyczaj obszerne, kilku — a czasem kilkunastostronicowe.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi badaczy na ten ciekawy rodzaj źródeł, jak dotąd przez naukę bodaj wcale nie wykorzystywany. Ciekawy i bardzo cenny ze względu na bogactwo argumentacji prawniczej oraz szczerść w postulowaniu rozmaitych kruczków prawnych. Cenny również ze względu na epokę, z której pochodzi, a która w przypadku praktyki sądowej jest prawie nie znana ⁷.

II

W tekstach pism używa się najczęściej terminu *informatio* ⁸. W nagłówkach natomiast spotykamy określenia następujące: *informatio judicialis* ⁹, *informatio* ¹⁰, *informatio in causa* — — ¹¹, *status causae* ¹², *Status causae* występuje też niekiedy jako podtytuł tej części instrukcji, w któ-

⁵ 300 R/V, 6, s. 312 i n., 1674.

⁶ 300 R/T, 14, s. 299, 332 i in.

⁷ Edycja dokumentów praktyki sądowej zatrzymała się na końcu XV w. W rezultacie prawo sądowe do końca tego wieku odtwarza się na podstawie praktyki sądowej, a prawo sądowe od tego wieku — na podstawie jakże nielicznych norm prawa stanowionego i literatury prawniczej. Zob. H. Grajewski, *Prawo zwyczajowe* w „*Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia*” Jakuba Przyłuskiego, ZN UŁ, Ser. I, zesz. 52, 1967, s. 117; B. Lesiński, *Wyderki, czyli sprzedaż nieruchomości z prawem odkupu w prawie polskim od XV do XVII wieku*, CPH t. XXVIII, z. 1, 1976, s. 66, ods. 229.

⁸ 300 R/V, 6, s. 25, 1661 r.

⁹ 300 R/T, 14, s. 1.

¹⁰ Na przykład 300 R/V, 6, s. 144, r. 1668. *Informatio* wszakże to również skrótowa nazwa pisma interwencyjnego, wysyłanego przez Gdańsk do króla lub kanclerza, którego pełny tytuł brzmiał *informatio extrajudicialis*, zob. np. 300 R/T, 38^b, s. 127, 1699 r.

¹¹ Na przykład 300 R/V, 6, s. 209, 1670 r.

¹² Na przykład 300 R/T, 38^b, s. 598, 1681 r. Spotykamy też tytuł następujący: *Status causae inter dnum J. W. actorem et J. B. conventum una cum informatione in puncto extraordinariae appellationis a convento ab interlocutoria nobilis Senatus interpositae*, 300 R/V, 6, s. 149, 1668 r.

rej przedstawiono dotychczasowy przebieg sprawy¹³. Nie są to jednak owe *status causae*, które strony były obowiązane złożyć w sądzie zadwornym¹⁴. Instrukcje opatrzone tą nazwą zawierają bowiem szereg wskazówek przeznaczonych wyłącznie dla występujących przed sądem, o których ten ostatni nie powinien wiedzieć¹⁵.

III

Byli nimi syndycy gdańscy, jak o tym przekonywają tytuły niektórych zbiorów instrukcji, np. *Informationum judicialium diversorum syndicorum de anno 1590, 1592, 1593 etc.*¹⁶, *Informationes judiciales domini syndici Christophori Riccii*¹⁷. Istnieje jednak szereg instrukcji porozrzuconych po różnych woluminach, których autorzy nie zostali odnotowani, wolno jednak autorstwo również tych wskazówek przypisać syndykom gdańskim.

IV

Określenie powyższe nie jest jednoznaczne i wymaga wyjaśnienia. Należy odróżnić osoby lub instytucje, których interesom ma instrukcja służyć oraz osoby, które ową instrukcję mają wykonać. Pierwszych będziemy określali mianem zleceniodawcy (choć nie jest to termin właściwy dla senatu gdańskiego, polecającego syndykowi, by w ramach swych obowiązków służbowych instrukcję opracował), drugich — mianem wykonawcy.

Niekiedy z tytułu instrukcji można odczytać, kto był zleceniodawcą: *Status causae inte* — — *pro parte actoris*¹⁸.

Informatio in causa — — *pro parte conventorum*¹⁹.

Informatio pro nobili Senatu, citato contra — —²⁰.

*Defensio Spectabilis Senatus*²¹.

¹³ *Status* lub *meritum causae*, zob. np. 300 R/V, 6, s. 136, 1668 r., 300 R/T, 38b, s. 626, ok. 1680 r.

¹⁴ Ordynacja sądów zadwornych koronnych z 1683 r., VL II, s. 324.

¹⁵ Na przykład zalecenie gry na zwłokę, zalecenie opuszczenia sądu jako element taktyki, patrz niżej s. 197 i n. Instrukcje zawierają też polecenie przełożenia na łacinę pism sporządzonych w języku niemieckim, zob. 300 R/T, 14, s. 8, 1592 r.

¹⁶ 300 R/T, 14, s. 1.

¹⁷ 300 R/T, 14, s. 269.

¹⁸ Na przykład 300 R/T, 38b, s. 598, bez daty.

¹⁹ Na przykład R/T, 38b, s. 626, ok. 1680 r.

²⁰ Na przykład 300 R/V, 6, s. 191, 1668 r.

²¹ 300 R/T, 14, s. 1, b. daty (po 1591 r.). Gdy Gdańsk występuje jako współuczestnik procesu, instrukcja ma tytuł następujący: *Informatio in causa instigatoris Regni contra* — — *a parte Senatus*, zob. 300 R/V, 6, s. 309, b. daty (17.11.1672 - 27.12.1673).

Zazwyczaj jednak tytuł nie zawiera takiej wskazówki, ograniczając się jedynie do przedstawienia stron procesowych i dopiero w treści trzeba szukać odpowiednich informacji.

Instrukcje dla przedstawicieli miasta nie informują, na czyje polecenie przygotowywali niewątpliwie na prośbę zainteresowanej strony. Jeśli proces był dla interesów miasta (lub jego władz) obojętny, wykonanie takiego zlecenia przez syndyka — rzecznika i urzędowego strażnika praw miasta — było do pogodzenia z tymi obowiązками²², choć — jak twierdzi G. Lengnich — musiał syndyk mieć zgodę burmistrza, zwłaszcza gdy szło o postępowanie przed sądami zadwornymi²³. Konstytucje Karnkowskiego wręcz zakazywały urzędnikom gdańskim *apud aulam SRMtis causas privatas publice vel secreto agere vel promovere*²⁴, zostały one jednak przez Stefana Batorego cofnięte²⁵, poza tym nie wiemy, czy opracowywanie instrukcji procesowych dla osób prywatnych mieściło się w owym zakazie *causas privatas* — *promovere*. W przejrzanych przez nas źródłach wskazówki procesowe dla osób prywatnych występują przez cały czas²⁶.

Spotykamy przecież, acz sporadycznie, wskazówki udzielane wyraźnie przeciwko władzom miasta, gdy syndyk daje stronie argumenty, przemawiające przeciwko słuszności wyroku instancji gdańskiej: *Ex hiis et similibus rationibus iniquitas et nullitas sententiae Consularis demonstranda erit*²⁷. Tu niewątpliwie sprzeniewierza się on swym obowiązkom służbowym, reakcji miasta jednak nie znamy. Chociaż brak jakichkolwiek wzmianek o opłatach za instrukcje dla osób prywatnych, należy sądzić, że opracowywali je syndycy odpłatnie, zwłaszcza że nie byli zbyt hojnie uposażeni²⁸.

Instrukcje dla stron procesowych, będących osobami prywatnymi, synccie zostały opracowane. Tam, gdzie instrukcja zawiera głównie odpowiedzi na zarzuty pozwu, można domyślać się, że Senat, po zapoznaniu się z treścią pozwu na posiedzeniu²⁹, polecał syndykowi przygotować linię obrony. Czy był później z nią zaznajamiany, czy wyrażał wobec niej swoje stanowisko i w przypadku akceptacji polecał wysłać, komu należało, na wszystkie te pytania nie znajdujemy odpowiedzi w źród-

²² Zob. G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis*, Danzig 1900, s. 223.

²³ G. Lengnich, o.c., s. 227. W źródłach o zgodzie brak wzmianki.

²⁴ P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig bis 1626*, Bd IV, Danzig 1918, nr 169, s. 194.

²⁵ Zob. E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 149.

²⁶ Zob. np. 300 R/V, 6, s. 191, 1668 r., 300 R/T, 38b, s. 626, ok. 1680 r.

²⁷ 300 R/T, 38b, s. 490, 1675 r.

²⁸ G. Lengnich, o.c., s. 229 - 230.

²⁹ Zob. np. 300 R/V, 4b, s. 538. 1617 r. *praesens citatio Regia Spect. Senatui — in praetoriali residentia congregato, per ministerialem quendam generalem — in mei A. K. notarii publici testiumque ad praesentem insinuationem a Sp. Senatu requisitorum praesentia est oblata et suscepta.*

lach. Nie informuje też o tym Lengnich, choć drobiazgowo opisuje funkcję i pozycję syndyka w systemie władz Gdańska³⁰.

Należy sądzić, że również na polecenie Senatu syndycy przygotowywali instrukcje dodatkowe, gdy tego wymagał przebieg procesu w Asesorii, a także wskazówki, jak postępować przed Sądem Relacyjnym³¹, jak również *modus procedendi* wówczas, gdy Gdańsk występował w charakterze współuczestnika w procesie³².

W procesach, w których nie uczestniczą władze Gdańska, instrukcje są przeznaczone dla patronów z palestry. Wprawdzie osoba, która ma w sądzie postępować według instrukcji, zazwyczaj nie jest wymieniona — instrukcja używa określeń *respondebimus*³³, *negabimus*³⁴, *appellandum erit*³⁵, jednakże skądinąd wiemy, że przed sądami zadwornymi występowali regularnie pełnomocnicy procesowi, a nie same strony³⁶. Zresztą niekiedy w samych instrukcjach są wymienieni patronowie, jako realizatorzy wskazówek³⁷.

Bardziej skomplikowany jest problem wówczas, gdy instrukcje są przygotowane w interesie Gdańska, gdy miasto jest stroną lub współuczestnikiem³⁸. Obowiązek czuwania nad interesami miasta na dworze królewskim spoczywał na sekretarzach-rezydentach³⁹. I istotnie, niekiedy instrukcje są do nich adresowane⁴⁰ bądź poleca się im wykonanie niektórych tylko czynności procesowych⁴¹. Spotykamy też wzmianki, że

³⁰ G. Lengnich, o.c., cap. XIV Der Syndicus, s. 221 - 236.

³¹ Patrz niżej, s. 203.

³² Zob. G. Lengnich, o.c., s. 224. Zob. też 300 R/V, 6, s. 209 i nn., 1670 r.

³³ *At dicit actor — — etc. Respondebimus — —*, 300 R/T, 14, s. 35, 1592 r.

³⁴ „*Cum primis negabimus ullam citationem esse Magistratui insinuatam*”, 300, R/T, 14, inf. 6.

³⁵ 300 R/V, 6, s. 144.

³⁶ Piszę o tym w będącej w druku pracy pt. *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi*.

³⁷ *Si domino Patrono causae videbitur, roganda erit confirmatio prioris sententiae — — Reliqua prudentiae et dexteritati domini Patroni causae committuntur*. 300 R/T, 38b, s. 514, po 1680 r. *Caetera, quae moveri ad haec possent, dexteritati et prudentiae domini Patroni causae postcurialis committuntur*, 300 R/T, 38b, s. 654.

³⁸ O współuczestnictwie Gdańska patrz niżej p. XII.

³⁹ G. Lengnich, o.c., s. 241 i n.

⁴⁰ Zob. 300 R/V, 1, s. 319, 1690 r., *ad secretarium in Aula residentem*. Zob. też 300 R/V, 6, s. 193, 1668 r.

⁴¹ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 370, b. daty (XVII w.) *et ipse quoque Secretarius de vigilantia Assessorum coram notario iudicii solenniter protestatus esset*. Gdy pozwany dłużnik zasłonił się listem inhibycyjnym, z protestem wystąpili powód i Senat gdański. Pełnomocnik Gdańska w Asesorii otrzymuje instrukcje, by domagał się odesłania stron do sądu gdańskiego, bo podmiotowo on jest właściwy. Jeśli Asesoria tę ekscepcję *fori* odrzuci, *appellandum erit ad SRMtem tamquam a gravamine iuribus et privilegiis civitatis maxime praejudiciosa. Quo nomine etiam Secretarium civitatis intervenire necesse est*, 300 R/V, 6, s. 144. Zob. też 300 R/T, 4, fol. 27v - 28r, 1597 r.

Gdańsk był w Asesorii reprezentowany właśnie przez sekretarza-rezydenta ⁴², on zatem byłby pełnomocnikiem procesowym miasta ⁴³. Z drugiej strony, w znanych nam dekretych sądów zadwornych z tego samego okresu co instrukcje, pełnomocnikiem procesowym miasta był zawsze ktoś z palestry, nigdy sekretarz-rezydent ⁴⁴. Ten ostatni niewątpliwie czuwał nad tokiem procesu, wspierał patrona ⁴⁵, nie eliminując go jednak. Potwierdza to opinia Lengnicha ⁴⁶, potwierdzają też zwroty wskazujące wyraźnie patrona jako wykonawcę instrukcji ⁴⁷. Znamy też przypadki wystawiania pełnomocnictw dla nich przez różne władze miasta, gdy miały one stać przed sądami zadwornymi ⁴⁸.

V

Informacje o sporze, niezbędne dla przygotowania *modus procedendi*, były zawarte w pierwszym rzędzie w pozwach ⁴⁹. Pozew wytyczał szranki, w obrębie których miał się toczyć spór, w nim były zawarte zarzuty, dla których odparowania (najczęściej) lub poparcia (znacznie rzadziej) miały zostać przygotowane wskazówki. Sam pozew jednak nie wystarczał, zwłaszcza w postępowaniu apelacyjnym. Drugim źródłem informacji był w tym przypadku zaskarżony wyrok, który zazwyczaj w miarę szczegółowo przedstawiał przebieg postępowania również w instancjach niższych. Mógł wreszcie autor instrukcji znaleźć potrzebne dane w aktach sprawy bądź uzyskać je od zleceniodawcy.

⁴² 300 R/V, 6, s. 137, 1668 r.

⁴³ W Instrukcji z 1673 r. czytamy: *Quandoquidem causa domini M. Z. — ratione factae evocationis extra forum ordinarium et assignationis termini nimis angusti, duarum scilicet septimanarum, jura civitatis afficit, ideoque secretarius civitatis in aula Regia residens circa ventilationem causae parti citatae assistet et omnium primo causam hanc pro cognitione ad primam instantiam, officium Burgabiale remitti petat* —, 300 R/V, 6, s. 309, b. daty.

⁴⁴ Patrz ods. 36.

⁴⁵ Na przykład pewne dokumenty, które patron ma odczytać w Asesorii, są u sekretarza, zob. 300 R/V, 6, s. 24, 1661 r. Kiedy indziej poleca się sekretarzowi-rezydentowi okazanie podkanclerzemu praw i przywilejów Gdańska, które żadną miarą nie mogą być przedmiotem roztrząsania w Asesorii, 300 R/T, 14, vol. 3, s. 369, b. daty; albo udziela się informacji samemu sekretarzowi *alios nemini in scriptis communicanda*, 300 R/V, 3, s. 194, b. daty.

⁴⁶ *Wenn die Stadt bei Hofe Prozesse hat, muss er die Advokaten von den Sachen und den besondern Rechten der Stadt belehren; mit ihnen alles reiflich überlegen; bei den Gerichten selbst zugegen sein und fleissige Acht haben, dass nichts versehen oder verabsäumt werde*, o.c., s. 243.

⁴⁷ Patrz niżej, s. 195.

⁴⁸ Zob. 300 R/V, 6 s. 154, 1668.

⁴⁹ Zob. np. 300 R/T, 14 s. 1 (po 1591 r.): *Citationis Regiae seu libelli actoris contenta sunt* — *Defensio Spect. Senatus* —.

W instrukcjach nader często spotyka się powołanie na prawa i przywileje Gdańska, niekiedy cytowany jest odnośny fragment przywileju. Ich znajomość należała do obowiązków służbowych syndyków⁵⁰, należeli też oni do wąskiego grona osób, które miały dostęp do tajnego archiwum miasta, zwanego Chritopher⁵¹. Niewątpliwie trudniej było przygotować instrukcję dla powoda, syndyk bowiem raczej nie wiedział, jaką linię obrony przyjmie pozwany. Ograniczyć się zatem należało do umocnienia argumentacji zawartej w pozwie i przewidzieć zachowanie się przeciwnika. Tu z pewnością wielce pomocną okazywała się rozległa wiedza prawnicza i doświadczenie własne oraz poprzedników, z którego pozwalały korzystać chociażby pozostałe po nich zbiory instrukcji.

VI

Dlaczego polecano (władze Gdańska) lub zamawiano (osoby prywatne) opracowanie wskazówek procesowych przez syndyków gdańskich? Czyżby przedstawiciele palestry występujący przed judykaturą tej rangi co Asesorii Koronna lub Sąd Relacyjny istotnie nie budzili zaufania? Czy można było zasadnie wątpić, że poprowadzą sprawę z odpowiednim znawstwem przedmiotu i uzyskają efekty spodziewane przez mocodawcę? Czyżby specyfika spraw gdańskich czyniła instruktą syndyków gdańskich niezbędnym?

Niewiele wiemy o funkcjonowaniu sądów zadwornych, do dziś obie wielkie judykatury nie doczekały się monograficznego opracowania. Opinie o palestrze dawnej Polski są na ogół negatywne, przy czym zastrzeżenia dotyczą nie tyle kwalifikacji zawodowych co morale przedstawicieli tego zawodu⁵². Znaczna liczba aktów prawnych, starających się zaradzić złu, też ma swoją wymowę⁵³. Wprawdzie na tym dość ponurym tle miała szczególnie pozytywnie wyróżniać się palestra sądów zadwornych⁵⁴, znane są jednak fakty rzucające cień również

⁵⁰ G. Lengnich, o.c., s. 226.

⁵¹ G. Lengnich, o.c., s. 225.

⁵² O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Lwów 1886, s. 76; R. Heidenstein, *Cancellarius sive de dignitate et officio cancellarii Regni Poloniae*, ed. A. Kempfi, Varsoviae 1960, s. 32 - 33.

⁵³ Zob. I. Lewin, *Palestra w dawnej Polsce*, Pam. H-P., t. XIII, z. 1, Lwów 1936, s. 53 i n.

⁵⁴ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, wyd. drugie, Warszawa 1966, s. 265. O konieczności znajomości przez palestrę sądów zadwornych niemal wszystkich praw w Polsce stosowanych pisze J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, opr. R. Pollak, Wrocław 1951, s. 250 - 251.

na nią ⁵⁵. Wydaje się zatem, że jedną z przyczyn przygotowywania przez syndyków instrukcji była chęć zabezpieczenia się przed niedbalstwem patrona.

Specyfika gdańska też odgrywała tu pewną rolę. To wielkie emporium handlowe, portowe, obdarowane przez królów szeregiem przywilejów, miało niewątpliwie swą specyfikę ustrojową, społeczną i gospodarczą w stopniu wyższym niż inne miasta polskie. Syndycy gdańscy byli w niej bodaj najlepiej zorientowani i w tym mogła tkwić następna przyczyna zwracania się do nich po wskazówki dla pełnomocników procesowych ⁵⁶. Trzeba jednak podkreślić, że w instrukcjach nie ograniczali się oni do przedstawienia owej specyfiki, lecz udzielali również wskazówek co do rutynowych czynności procesowych ⁵⁷.

Dalszą okolicznością, która być może wchodziła w rachubę, było to, że w Gdańsku znajdowały się komplety akt spraw rozpatrywanych przez instancje gdańskie, zanim w drodze apelacji sprawy te dotarły do sądów zadwornych. Łatwiej więc było gdańskim syndykom aniżeli warszawskim patronom zaznajomić się z nimi, a w razie potrzeby poprosić sędziów o dodatkowe wyjaśnienia (wyroków wówczas nie uzasadniano). Dysponowali wreszcie syndykowie zbiorami dekrétów sądów zadwornych, górowali więc chyba nad patronami znajomością prejudykatów i odpowiednio do nich mogli ustalać linię postępowania ⁵⁸.

VII

Z poruszonym w punkcie VI zagadnieniem wiąże się kwestia charakteru instrukcji. Wydaje się, że miały one charakter dyrektyw wiążących. Przemawia za tym drobiazgowość wskazówek. Jest w nich niejako zaprogramowany każdy ruch patrona, kolejność posunięć. Niekiedy dyktuje się, które z załączonych pism, w którym momencie winien odczytać ⁵⁹, jak ma zareagować na stanowisko strony czy sądu ⁶⁰. Nie ozna-

⁵⁵ Zob. W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII w.*, Lwów 1902, s. 138 - 139 — przykład wywierania nacisku przez podkanclerzego na patrona.

⁵⁶ Zob. np. 300 R/T, 9, s. 665, b. daty. *Si contra iudicetur, sedulo vigilandum ne in principali plus in controversiam deducatur, quam de quo appellandum fuit. Quamvis enim in causis terrestribus, appellatione interposita super accessoriis, iudicium tamen Tribunalitium etiam in principali decernere consueverat. Id tamen in iudiciis Regiis Postcurialibus nunquam fuit recentum et est res in terris hisce Prussiae et civitate Gedanensi plane inaudita.*

⁵⁷ Patrz niżej, s. 196 i nn.

⁵⁸ O powoływaniu wyroków sądów zadwornych patrz niżej, s. 201.

⁵⁹ Na przykład 300 R/T, 14, s. 1, po 1591 r.: *Cuius verba integra, ut recitentur, necesse erit*, 300 R/V, 6, s. 24, 1661 r.: *producatur et legatur illud privilegium.*

⁶⁰ Patrz niżej, p. X.

cza to bynajmniej, by patron był całkowicie biernym wykonawcą instrukcji, zdalnie sterowanym. Wskazówki pozostawiają mu czasem pewien margines swobody działania⁶¹. Znajduje to wyraz również w zwrocie formularzowym *wprawdzie, lecz nie bez znaczenia: reliqua prudentiae et dexteritatis domini patroni committuntur*⁶². Jednakże tylko owe *reliqua* patronowi *committuntur*, a więc swoboda tegoż zostaje ograniczona do tych sytuacji, których instrukcja nie przewiduje. Z treści niektórych instrukcji odnosi się wrażenie, że w istocie przewidziano w niej wszelkie możliwe, istotne dla sprawy sytuacje tak dalece, że zwrot wyżej przytoczony jest jedynie formułą grzecznościową⁶³. Spotykamy też polecenia, by patronowie zwlekali, jak mogą, w sądzie do chwili otrzymania szczegółowych wskazań⁶⁴. Znamy też przykłady zwracania się ich do syndyków o wyjaśnienie wątpliwości, jakie w toku procesu się pojawiły⁶⁵.

VIII

Kompletność opracowywanych instrukcji, dyktujących szczegółowo krok za krokiem patrona i stanowiących dlań dyrektywę wiążącą, stawia na porządku dziennym kwestię odpowiedzialności za wynik procesu. Czy można było, gdy sprawa została przegrana, zarzucić patronowi niedbalstwo lub zdradę, jeśli postępował on w myśl otrzymanych wskazówek?⁶⁶ Problem to z pewnością ciekawy, jednak nasz materiał źródłowy nie zawiera jakichkolwiek wzmianek w tym względzie. Należy tu, jak sądzimy, oddzielnie traktować odpowiedzialność syndyków za instrukcje przygotowane w ramach obowiązków służbowych na polecenie Senatu oraz odpowiedzialność za instrukcje zamówione przez osoby prywatne. W pierwszym przypadku można mówić chyba jedynie o odpowiedzialności służbowej, w przypadku drugim być może stosowano wobec syn-

⁶¹ Patrz ods. 37.

⁶² 300 R/T, 38b, s. 514, po 1690 r.

⁶³ Patrz niżej, p. X. Zob. też 300 R/V, 6, s. 191 i n., 1668 r. Gdyby w toku procesu padły argumenty, których instrukcja nie przewidywała, poleca się patronowi prosić o odkład od 10 do 12 tygodni dla przygotowania odpowiedzi. Domyślamy się, że przygotować je ma syndyk, 300, R/T, 14, s. 1 i n.

⁶⁴ Patrz niżej, p. X. Spotykamy też polecenie czekania na szczegółowsze wskazówki i odwlekania procesu, 300 R/T, 14, vol. 3, inf. 2, s. 211, po 1593 r. Patrz wyżej, ods. 63.

⁶⁵ 300 R/V, 1, s. 123 1690 r.: *Dominorum practicum postcurialium dubium in causa haeredum Jacobi Kirschberg cum Alberto Beli intercedenti et resolutio sive declinatio dubiorum a dominis practicum postcurialibus ratione admisibilitatis appellationis in causa Alberti Beli motorum*.

⁶⁶ I. Lewin, o.c., s. 53 i n., przytacza szereg aktów prawnych normujących obowiązki patronów. Tamże na s. 56-57 uwaga o licznych procesach o zdradę, wytaczanych patronom przez mocodawców.

dyków *per analogiam* przepisy regulujące odpowiedzialność patronów za niedbałe prowadzenie sprawy, skoro to niedbalstwo było skutkiem wykonywania otrzymanych wskazówek⁶⁷. Milczenie źródeł nie pozwala wyjść poza przypuszczenia.

IX

Instrukcje są zazwyczaj przygotowywane dla postępowania apelacyjnego przed sądami zadwornymi. Ta okoliczność nie pozostaje bez wpływu na ich układ, nie można bowiem pominąć zupełnym milczeniem uprzednich stadiów postępowania. Dominuje układ następujący: a) tytuł, b) strony procesowe wraz z ewentualnymi współuczestnikami, c) opis dotychczasowego przebiegu procesu⁶⁸, d) instrukcja postępowania przed Asesorią⁶⁹, e) wskazówki co czynić, gdy Asesoria nie uwzględni postulatów.

Zazwyczaj poleca się wszcząć starania o apelację do Sądu Relacyjnego.

X

Ponieważ w przejrzanym materiale źródłowym mamy do czynienia głównie z instrukcjami przygotowanymi w interesie strony pozwanej, nimi się tu zajmiemy.

Dominuje w nich zdecydowanie problematyka procesowa⁷⁰. I to nie tylko w instrukcjach dla pełnomocników procesowych Gdańska, przypo-zywanego w trybie apelacji nadzwyczajnej przed Asesorią — tu bowiem jest to zrozumiałe ze względu na charakter zarzutu (skarga o odmowę zgody na apelację zwyczajną).

Szereg okoliczności sprawiało, że instrukcje w szczegółach często różnią się między sobą. Dotyczyły przecież różnych spraw, nie wyszły też spod pióra tego samego autora. Gdy chodzi o instrukcje dla patronów

⁶⁷ Zob. ods. 66.

⁶⁸ Jest to zazwyczaj krótkie streszczenie przebiegu procesu do momentu otrzymania pozwu przed Asesorią, a raczej streszczenie bodaj pozwu. Niekiedy nosi ono tytuł *Status causae*, np. 300 R/V, 6, s. 23. W sprawach bardziej skomplikowanych ów *status causae* był sporządzany oddzielnie i dołączany do instrukcji, zob. 300 R/T, 14, s. 11.

⁶⁹ Czasem jest inaczej. Patron ma najpierw podnieść zarzut niesprawności pozwu, a potem ekscepcję *fataliorum*. Dopiero po tym następuje krótki *status causae*, 300 R/T, 14, s. 8 - 11.

⁷⁰ Jest to typowe również dla literatury prawniczej oraz zbiorów prawa. Na przykład wśród 48 norm zwyczajowych podanych przez Przyłuskiego 40 dotyczy kwestii proceduralnych. Zob. H. G r a j e w s k i, o.c., s. 123.

Gdańska, w rachubę mogły wchodzić jeszcze takie czynniki, jak stopień angażowania się miasta w spór, co mogło pozostawać w związku z aktualnym stanem stosunków z królem (lub generalnie z państwem), dalej stopień zagrożenia przywilejów miasta. Wreszcie nie bez znaczenia mógł być stosunek miasta do strony procesowej, gdy jako współuczestnik wspierało ją w wysiłkach o zwycięskie zakończenie procesu. Wszystkie te niewątpliwie ważne czynniki musimy tu pozostawić na boku, ograniczając się do przedstawienia pewnych generaliiów.

Taktyka, jaką daje się na podstawie instrukcji odtworzyć, odpowiada znanemu nauce postępowaniu stron w owych czasach. Jeśli tylko było można, starano się zapobiec dłuższemu tokowi rozprawy już na samym jej początku. Służyły temu wszelkiego rodzaju zarzuty niesprawności pozwu. W szeregu instrukcji od tego właśnie patron ma rozpoczynać wywody przed sądem⁷¹. Następnie występuje rząd dalszych ekscpcji peremptoryjnych⁷², po nich — dylatoryjnych⁷³. Spotykamy też niekiedy inną kolejność podnoszonych zarzutów. Najpierw mają być zgłoszone ekscpcje *incompetentiae*, *litis finitae*, *rei iudicatae*, a w następnej dopiero kolejności zarzut niesprawności pozwu⁷⁴. Innym razem patron, ponieważ sprawa jest trudna (*ardua*) i dołączono do niej wiele dowodów, powinien najpierw wnosić o dylację i *ea impetrata, ab ulteriori processu tum abstinendum*. Dopiero w następnym terminie poleca mu się (*ita procedendum arbitror*) podnieść dwie ekscpcje: *rei iudicatae* i *litis finitae*⁷⁵.

Jeśli brak było podstaw do ekscpcji peremptoryjnych, podnoszono dylatoryjne, z kolei wysuwano zarzuty pod adresem patrona strony przeciwnej lub pełnomocnictwa.

Nie jest zjawiskiem rzadkim wyraźna gra na zwłokę. Zazwyczaj kryje się ona w zbędnych żądaniach, np. według instrukcji z 1593 r. patron powinien najpierw podnieść zarzut źle położonego pozwu (*legittime non esse insinuatum*), a wówczas apelujący musi dowodzić właściwego położenia. Jeśli dowiedzie, to Senat będzie uzasadniał, dlaczego odmówił zgody na apelację⁷⁶.

⁷¹ Tak w szeregu instrukcji, np. 300 R/T, 14, s. 36, 119, 216 - 217, s. 321. Warto w związku z tym przytoczyć utyskiwania Klonowica:

Więc zatem najdą pozew być jałowy,

A ty nieboże, znowu proś o nowy,

Stuchajże pieśni, niż zegar uderzy

Choć cię już mierzi.

S. Klonowic, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i innemi rzekami do niej przypadającemi*, w: *Sebastiana Fabiana Klonowicza Pisma poetyczne polskie*, wyd. K. J. Turowicz, Kraków 1858, s. 47.

⁷² Na przykład 300 R/T, 14, s. 1 - 3.

⁷³ Czasem instrukcja poleca podnieść najpierw ekscpcję dylatoryjną, a potem peremptoryjną, zob. 300 R/T, 14, vol. 3, s. 132 - 133, 1593 r.

⁷⁴ Na przykład 300 R/T, 14, s. 1 - 3.

⁷⁵ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 132 - 133, 1593 r.

⁷⁶ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 118 i n., 1593 r.

W 1590 r. Senat gdański został pozwany przed Asesorię o to, że wydał osobie trzeciej akt umowy wbrew woli powoda, a także o to, że odmówił wystawienia dowodu zapisu domu i opatrzenia go pieczęcią urzędową. Syndyk ustalił w instrukcji następującą linię obrony: Senat nie wydawał aktu umowy ani go nie miał w depozycie. Powód będzie musiał to udowodnić. Jeśli nie będzie mieć dowodu, a *ex instrumento* będzie wynikało, że akt ów został złożony do depozytu u Ławy, niech pozwywa ławników. Jeśli udowodni, że złożył do depozytu w Senacie, to należy odpowiedzieć, że Senat przyjmuje dokumenty do depozytu, lecz warunek, by je nikomu nie wydawać, nie dotyczy dziedziców (*haeredes*)⁷⁷. Otóż wydaje się mało prawdopodobne, by syndyk przygotowując instrukcję nie wiedział, gdzie depozyt został złożony, u ławników czy w Senacie⁷⁸.

Również z innych instrukcji odnosi się wrażenie, że Gdańskowi nie zależało na szybkim ukończeniu procesu. Na przykład instrukcja z 1592 r. poleca: *Notandum isthanc citationem, tamquam tertiam, terminum habere peremptorium — in termino ipso futuro ante omnia urgendum, ut obligatio senatus in authentica forma nobis exhibeatur, quo viso et lecto rogandum, quod terminus ad proximam sessionem datur*⁷⁹.

Kiedy indziej, gdy pozwany otrzymał jedynie pierwszy pozew, poleca się patronowi czekać na drugi⁸⁰.

Grę na zwłokę spotykamy także w instrukcjach przygotowanych na zlecenie osób prywatnych. Oto w instrukcji z 1668 r. zaleca się następujący tryb postępowania: gdy strony zostaną wywołane, pozwany winien poprosić o *additio procuratoris*, następnie o wyznaczenie kolejnego terminu, by patron miał czas zapoznać się ze sprawą. Potem domagać się *exceptio fori* (następuje dwustronicowe jej uzasadnienie). Jeśli zostanie odrzucona — apelować do króla, jeśli nie będzie zgody na apelację — podnieść *exceptio peremptoria incompetentis actionis* z pełną negacją wszystkich żądań powoda⁸¹.

Instrukcja zatem jest kompletna. Czyżby pozwany nie mógł postarać się o patrona przed rozprawą? Czyżby syndyk nie mógł mu tego wcześniej doradzić? W dalszej kolejności są w instrukcjach wymienione zarzu-

⁷⁷ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 193.

⁷⁸ Również gry na zwłokę dopatrujemy się w instrukcji z 1593 r.: Na skargę o niesłuszny wyrok i odmowę zgody na apelację poleca się patronowi zażądać, by powód udowodnił, iż we właściwym czasie powiadomił Senat i stronę o apelacji. Dopiero wówczas patron odpowie, że Senat nie wyrządził powodowi krzywdy, lecz wydał wyrok zgodny z prawem. Czy istotnie Gdańsk nie wiedział, czy został dotrzymany termin powiadomienia o apelacji? 300 R/T, 14, vol. 3, inf. 11, s. 104.

⁷⁹ 300 R/T, 14, inf. 14, s. 47, 1592 r.

⁸⁰ 300 R/T, 14, s. 11. Czasem zwlekanie ma na celu uzyskanie czasu na przygotowanie wskazówek, zob. 300 R/T, 14, vol. 3, inf. 8, s. 216, po 1593 r.

⁸¹ 300 R/V, 6, s. 140 i n., 1668 r.

ty co do dopuszczalności apelacji zwyczajnej oraz co do zasadności apelacji nadzwyczajnej⁸².

Gdyby Asesoria nie uwzględniła postulatów patrona, instrukcja zobowiązywała go do podjęcia starań o apelację do Sądu Relacyjnego⁸³. W rezultacie spór między uczestnikami procesu toczył się stale wokół kwestii proceduralnych i nie dotycząc meritum sprawy, z powodu np. odrzucenia ekscpejji, mógł trafić do Sądu Relacyjnego, jeśli Gdańsk uznał, że Asesoria odrzucając ekscpejję (np. *fori*) naruszyła prawa i przywileje miasta⁸⁴.

W szeregu instrukcji linia postępowania jest zbudowana w sposób dość prosty, gdy mianowicie jeden argument nie da rezultatu, poleca się podnieść następny: [300 R/T, 14, s. 23] *Idcirco roganda absolutio et temere litigantis poena contra actorem*, a jeśli sąd do tego się nie przychyli — domagać się odkładu. Według innej instrukcji patron powinien prosić o dylację, gdy Asesoria jej odmówi — podnieść *exceptio fori* i apelować do króla. Gdy Asesoria zgody na apelację nie wyrazi — prosić samego króla, by zezwolił na apelację⁸⁵.

Trafiają się jednak instrukcje, w których przewiduje się kilka wariantów zachowania się przeciwnika i opracowuje kontrargumenty⁸⁶. Tak jest w instrukcji z 1593 r.: proces toczy się *pro defendenda honore, quam boni viri non minori quam vitam ipsam aestimare solent*. Pozwanymi są ławnicy gdańscy o to, że nie wyrazili zgody na apelację. Należy bronić się argumentem, że była to sprawa kryminalna, a od wyroków w sprawach kryminalnych apelacja do sądów zadwornych nie przysługuje. Gdyby jednak strona podniosła, że: a) nie jest to sprawa *mere criminalis*, *quandoquidem capitalis non sit sed iniurias tantum concernat*, b) według konstytucji pruskich i responsu Zygmunta Augusta apelacja w tej sprawie jest dopuszczalna, ponieważ *ex recenti crimine lis ista mota non sit*, c) według *constitutiones commissoriales* ogłoszonych w Elblągu i Gdańsku tej apelacji nie powinno się odmówić, d) apelacja została złożona za przykładem innych i przyjęta przez króla Stefana, e) apelujący został uwięziony *stante appellatione*, f) *actio iniuriarum* jest skargą prywatną, nie publiczną, zatem nie kryminalną, g) miasto nigdy nie powinno się sprzeciwiać responsom królewskim i konstytucjom, instrukcja poleca odpowiedzieć: ad a) Prawo odmowy zgody na apelację w sprawie kryminalnej przysługuje miastu tak na mocy *Tractatus portorii*, jak

⁸² Na przykład 300 R/V, 1, s. 31.

⁸³ Patrz niżej, p. X i XI.

⁸⁴ 300 R/V, 3, s. 51 i n.

⁸⁵ 300 R/V, 6, s. 210 - 211.

⁸⁶ Prawdopodobnie argumenty przeciwnika były znane syndykowi z pozwu albo z przebiegu procesu w instancjach gdańskich. Z używanego w instrukcjach trybu przypuszczającego „jeżeli” nie wnioskowalibyśmy, że są to przewidywania oparte wyłącznie na bogatym doświadczeniu autorów instrukcji.

i niewzruszonego zwyczaju *cuius nulla amplius extat memoria*. Wszystkie źródła prawa powołane przez powoda są *strictissimi iuris*, lecz *usus et consuetudo verus interpret legum atque privilegiorum est*; a w Gdańsku nigdy nie zezwalano na apelację w tego rodzaju sprawach. Nie przeprowadza się w nim rozróżnienia na *actiones mere criminales* i *non mere criminales* a to dlatego, by procesy o dyfamację kończyły się jak najszybciej. ad b) Konstytucje ziem pruskich i responsa królewskie nie derogują starodawnych praw miasta ani ich nie zmieniają. Wprowadzie owe konstytucje dane są wszystkim ziemiom pruskim, ale nie znoszą praw poszczególnych miast, w tym także Gdańska, *qui ab usu sui iuris peculiaris nunquam recesserunt*. Owe responsa królewskie mogą poszerzać przywileje miast, nie mogą natomiast ich umniejszać. ad c) Konstytucje te zostały uchylone przez *Tractatus portorii*. ad d) Nie było takich precedensów, chyba że zostały wydane *temere*. Jednakże nie ma wyroków królewskich, które uznawałyby dopuszczalność apelacji w takich sprawach. Odwrotnie, Gdańskowi znane są wyroki królewskie stwierdzające jej niedopuszczalność. Przykładem może być sprawa Gobeliusa, w której dopuszczono apelację dopiero wówczas, gdy skargę kryminalną przekształcono w skargę cywilną. ad e) Powód został uwięziony, lecz nie *stante appellatione*, ta bowiem jest niedopuszczalna. Powód uwięzienia: *contemptus iurisdictionis civilis*. ad f) To nie jest *actio privata*. Ochrona honoru mieszkańca Gdańska jest sprawą publiczną. Kryminały również są dochodzone w drodze skargi cywilnej (*actio iniuriarum*), *quae criminaliter institutae dicuntur, vel ad revocationem vel ad poenam, fisco applicandam*. Kradzież również jest przestępstwem, lecz ścigana jest w drodze skargi cywilnej. *Eiusmodi licentia iniuriarum iam est, ut maiore animadversione opus sit* ⁸⁷.

Instrukcje są wręcz naszpikowane powoływaną literaturą prawniczą, wyrokami królewskimi itp. Tak np. w instrukcji z 1701 r. teza, że zarzut niesprawności pozwu jest ekscepcją dylatoryjną, została podparta powołaniem się na przeszło 15 autorów ⁸⁸. Z autorów polskich są cytowani Przyłuski ⁸⁹, Herburt ⁹⁰, Czaradzki ⁹¹, Lipski ⁹². Z praw są powoływane przede wszystkim prawa i przywileje Gdańska, szczególnie *Trac-*

⁸⁷ 300 R/T, 14, vol. 2, inf. 2, s. 67 i n. Kilkupunktowy kontrargument na argument przeciwnika zob. w 300 R/T, 14, vol. 3, s. 321 i n., zob. też 300 R/T, 38b, s. 293 i n. 1702 r.

⁸⁸ 300 R/T, 38b, s. 294 i n. Często bywa powoływany Carpzow, zob. np. 300 R/T, 38b, s. 463, 1678 r. (tamże powołanie Andreasa Gaila, *Observationes*).

⁸⁹ 300 R/T, 14, inf. 3, s. 9, w związku z terminem egzekucji.

⁹⁰ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 324, b. daty, w związku z pozwaniem wbrew przywi-
lejewi. Powoływanie Przyłuskiego i Herburtu poszerza spostrzeżenie Grajewskie-
go, że sądy korzystały z aktów prawa stanowionego, sięgając nie do druków, lecz
do kompendiów. Zob. H. Grajewski, o.c., s. 129.

⁹¹ 300 R/T, 38b, s. 534, b. daty, w związku z przysięgą uzupełniającą.

⁹² 300 R/V, 6, s. 151, 1668 r.

*tatus portorii*⁹³ oraz zwyczaje w tym mieście stosowane⁹⁴. Prawa i przywileje Gdańska są powoływane generalnie albo z wyszczególnieniem⁹⁵. Spotykamy też powołanie się na prawa obowiązujące w Gdańsku za czasów krzyżackich⁹⁶, na układy miasta z państwami ościennymi, zawarte przed inkorporacją⁹⁷, na prawo chełmińskie⁹⁸, saskie⁹⁹. Przywołuje się też *communis usus Germaniae*¹⁰⁰, zwyczaje emporiów nadbałtyckich¹⁰¹, *foedus Hanzeaticus*¹⁰², prawa Prus Królewskich¹⁰³, konstytucję Reichstagu z 1530 r.¹⁰⁴

Z wyraźną predylekcją sięgają syndycy do prawa rzymskiego, przede wszystkim do kodyfikacji justyniańskiej, rzadziej do prawa kanonicznego¹⁰⁵. Stale powołuje się dekrety sądów zadwornych¹⁰⁶, traktowane wyraźnie jako prejudykaty¹⁰⁷.

⁹³ Na przykład 300 R/T, 14, inf. 10, 1592 r.; 300 R/V, 5, s. 224, 1591 r.

⁹⁴ Na przykład 300 R/T, 14, vol. 3, inf. 13, s. 112, 1593 r.; 300 R/T, 14, inf. 2, s. 72, 1593 r.

⁹⁵ Na przykład wilkierz gdański (bez datacji) w związku z odszkodowaniem za obrazę słowną (*iniuria verbalis*), 300 R/T, 38b, inf. 5, 1701 r.

⁹⁶ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 281. Zob. W. Maisel, *Ze studiów nad prawem polskim w państwie krzyżackim*, CPH t. XXXV, z. 2, 1983, s. 60.

⁹⁷ 300 R/T, 38b, s. 152, 1700 r., w związku z dziedziczeniem cudzoziemców w Gdańsku (po obywatelach gdańskich).

⁹⁸ Na przykład 300 R/T, 14, vol. 3, s. 160, 1590 r., w związku ze wspólnotą majątkową małżonków.

⁹⁹ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 153 - 154, 1590 r.

¹⁰⁰ 300 R/V, 6, s. 25, 1661 r., 300 R/V, 1, s. 157, 1677 r. — niedopuszczalność apelacji do króla w sprawach cechowych.

¹⁰¹ 300 R/T, 38b, s. 284, 1701 r. — wiara publiczna *libri fundorum* i zakaz apelacji w sprawach z tymi księgami związanych.

¹⁰² 300 R/T, 38b, s. 153, 1700 r. — nie ma kaduka, gdy jest spadkobierca mieszkający w innym kraju.

¹⁰³ 300 R/V, 6, s. 303, 304, b. daty (po 15.7.1672 r.). Bronił się natomiast Gdańsk przed stosowaniem prawa Prus Książęcych, zob. szczegółowy wywód w 300 R/T, 38b, s. 269 - 270, 1700 r. Instrukcja przy tym odsyła do Kromera, Ricciusa (syndyka gdańskiego), Kaspra Schulza Lipskiego i ordynacji sądowej Gdańska z 1613 r. Według niej (instrukcji) wyroki królewskie w razie luki w prawie chełmińskim powołują prawo rzymskie, nigdy prawo Prus elektorckich, ibidem, s. 270.

¹⁰⁴ 300 R/V, 6, s. 260 (za A. Gailem).

¹⁰⁵ 300 R/T, 38b, s. 294 - 295, 1702 r. — powołanie się na uchwałę soboru trydenckiego, zakazującą apelacji od wyroków przedstanowczych. Zob. E. Rittner, *Prawo kościelne katolickie*, t. II, wyd. 2, Kraków 1889, s. 85.

¹⁰⁶ Używane w instrukcjach określenie *decretum regium* nie pozwala ustalić, który sąd zadworny wydał wyrok. Mnogość powołań wskazywałaby, że Gdańsk miał zbiory tych wyroków. Istotnie, w archiwum gdańskim są całe tomy wyroków sądów zadwornych, zob. 300 R/M 9, 10, 11. Są też alfabetyczne kompendia, na ich podstawie opracowane, zob. np. 300 R/T, 5, *Observationes practicae et praedudicata curialia, singulari studio collecta in aula regia Varsaviensi*. Zob. też rękopis 1853 Biblioteki PAN O/Gdańsk, zatytułowany *Collectio decretorum regionum*.

¹⁰⁷ 300 R/T, 38b, s. 152, 1700 r. Problematyka prejudykalnego charakteru wyroków sądowych w Polsce jest mało zbadana. Dysponujemy przykładem negatyw-

Trudno dać generalną ocenę celowości i skuteczności owej dokumentacji, mającej przekonać sąd o słuszności argumentów. Nie konfrontowaliśmy instrukcji z wyrokami sądów zadwornych; zresztą nie należy się wiele spodziewać po takiej konfrontacji, wszak wyroki są bez uzasadnień. Sądzimy, że poważną rolę mogło odgrywać powoływanie się na przywileje Gdańska, prawo chełmińskie oraz dekrety sądów zadwornych, natomiast mniejsze znaczenie przypisywalibyśmy odesłaniom do literatury prawniczej. Uderza przy tym w instrukcjach wyraźne zachwianie proporcji między wagą problemu i jego uzasadnianiem, gdy np. kwestii sprawności pozwu poświęca się 10 stron instrukcji i przytacza masę literatury prawniczej¹⁰⁸.

Autor instrukcji przy największej inwencji i najlepszej znajomości praktyki sądowej nie był w stanie przewidzieć wszystkich ewentualności, do których w toku postępowania przed Asesorią mogło dojść. Stąd niekiedy spotykamy wymóg pod adresem patrona, by *quod si praeter hae alia nova inciderint, illico ad magnificum senatum referendum*¹⁰⁹.

Poza instrukcjami bardzo obszernymi spotykamy również krótkie pouczenia, jak postąpić w pierwszych stadiach rozprawy apelacyjnej, z zapowiedzią nadesłania w terminie późniejszym dalszych instrukcji¹¹⁰.

Jeśli zawarte w instrukcji i podniesione przez patrona przed Asesorią argumenty nie dały spodziewanych rezultatów, polecano mu prosić kanclerza, jako przewodniczącego Asesorii (lub podkanclerzego), o zgodę na apelację do Sądu Relacyjnego¹¹¹. Taka zgoda była warunkiem koniecznym. Stąd też niekiedy w instrukcjach spotyka się wzmianki o tym, że do starań o apelację do Sądu Relacyjnego włączy się sekretarz-rezydent¹¹². Ponadto szły z Gdańska oddzielne pisma do króla i kanclerza, zwane *informatio extraiudicialis*, w których Gdańsk uzasadniał, dlaczego prosi o wyrażenie zgody na apelację. Pismo do kanclerza kończy prośba

nego stanowiska w tej kwestii sądu zadwornego: Ojciec zabitego syna pozywa zabójcę. Sąd ustala potrójny wergeld. Obie strony apelują. *SRMTas eo attento, quod de pretio capitis civium in civitate residentium leges regni nihil disponerant, ideo pro hac vice sententiam iudicii civilis Dobrzyńensis approbaverat, itaque ne praesens decretum in exemplum traderetur*. Collectio decretorum, fol. 50.

¹⁰⁸ 300 R/T, 38b, s. 463 - 472, 1678 r.

¹⁰⁹ 300 R/V, 1, s. 355, 1690 r.

¹¹⁰ 300 R/T, 14, vol. 3, s. 218, po 1593 r. Czasem nieobecność syndyka jest podawana jako przyczyna późniejszego przygotowania wskazówek, 300 R/T, 14, vol. 3, s. 211, po 1593 r.

¹¹¹ Na przykład 300 R/V, 1, s. 84, 1667 r.; 300 R/V, 1, s. 87, 1667 r.; 300 R/V, 6, s. 79, 1664 r. Czasem w jednej instrukcji poleca się kilkakrotnie, w przypadku odrzucenia kolejno każdej z podniesionych ekscpcji, apelować do króla, zob. np. 300 R/V, 6, s. 140 i n., 1668 r.

¹¹² 300 R/V, 6, s. 144, 1668 r.

o wyrażenie zgody na apelację¹¹³, pismo do króla — prośba, by spowodował, ażeby sprawa znalazła się w Sądzie Relacyjnym¹¹⁴.

Koronnym argumentem uzasadniającym starania o apelację była zwyczaj skarga, że orzeczenie Asesorii naruszyło prawa i przywileje miasta¹¹⁵, niekiedy teza, że sprawa dotyczy praw i przywilejów Gdańska, o których treści orzekać może wyłącznie król¹¹⁶.

Polecenie podjęcia starań o apelację do Sądu Relacyjnego spotykamy niemal w każdej instrukcji. Czasem odnosi się wrażenie, że Gdańsk był wyraźnie zainteresowany tym, aby sprawa dotarła do króla¹¹⁷. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że Asesorii mogła z własnej inicjatywy w drodze remisji przekazać sprawę Sądowi Relacyjnemu¹¹⁸.

XI

Zdecydowana większość instrukcji kończy się na poleceniu podjęcia starań o apelację do Sądu Relacyjnego¹¹⁹. Znaleźliśmy tylko dwie oddzielne instrukcje postępowania przed tym sądem, przy czym jedna nosi tytuł *Additiones ad informationem in causa* — —¹²⁰. W istocie są w niej powtórzone argumenty, które podnoszono w Asesorii. Poza tym w kilku instrukcjach zawarte są wskazówki postępowania tak w Asesorii, jak w Sądzie Relacyjnym¹²¹. I tu również przed Sądem Relacyjnym mają być powtórzone argumenty wyłuszczone w Asesorii. Wynika z tego.

¹¹³ 300 R/V, 6, s. 106, 1667 r.

¹¹⁴ 300 R/T, 38b, s. 301, 1703 r. W innej instrukcji czytamy: *Qua* (prośba o remisję) *vel admissa, vel denegata, SRMTas de foro civium Gedanensium accurate informanda erit, ne in Iudiciis Relationum decretum contrarium subsequatur*, 300 R/V, 6, s. 333, b. daty.

¹¹⁵ Na przykład 300 R/V, 1, s. 40, 1661 (?) r. Często jako przyczyna apelacji figuruje *gravamen*, zob. np. 300 R/T, 14, vol. 3, s. 331, b. daty; 300 R/V, 1, s. 164.

¹¹⁶ 300 R/T, 38b, inf. 2, 1701 r.; 300 R/V, 6, s. 106, 1667 r.; 300 R/V, 6, s. 210, 1670 r. Tym uzasadnia też Asesorii remisję do króla, 300 R/T, 14, vol. 3, s. 113-114, b. daty.

¹¹⁷ Oto fragment instrukcji z 1690 r.: *Quod si praeter spem forum Magistratui adiudicaretur, appellandum ad SRMtem prouti etiam ab omni reliquo gravamine indifferentium aut minus iuridicorum verborum circumscriptionibus. Exempli gratia, si appellationi vel adversae vel etiam conventae partis implicitis verbis indulserit iudicium ibi, ubi de iure venerit, tum etiam ab hac minus iuridica forma appellandum. Prouti etiam, si forte appellationi actoreae partis ad Tribunal indulserit, illamque admiserit, tunc etiam ab illa admissa appellandum*, 300 R/V, 1, s. 358, 1690 r.

¹¹⁸ Na przykład 300 R/T, 14, s. 13, b. daty (1592?). Zob. też ods. 116.

¹¹⁹ Na przykład 300 R/T, 14, vol. 3, s. 139, 1593 r.

¹²⁰ 300 R/V, 6, s. 60; 300 R/T, 14, s. 13.

¹²¹ 300 R/V, 3, s. 51-55, b. daty.

że w Sądzie Relacyjnym toczyło się zwykle postępowanie apelacyjne, będące jakby powtórzeniem postępowania w Asesorii. Wskazują na to również wyraźnie niektóre wzmianki w instrukcjach: *inhaerendo supplicationi — — ut remissa, quam cancellarius in ulteriori processu facere promisit, intelligatur facta cum toto causae effectu, nempe ut super foro controversiae denuo inferantur iuxta ductum informationis*¹²².

W tym stanie rzeczy odrębne, dodatkowe instrukcje były właściwie zbędne¹²³. Być może, gdy w Asesorii postępowanie w myśl instrukcji nie przyniosło spodziewanych rezultatów, Gdańsk wzmacniał argumentację w owych *additiones*, w obu instancjach wysuwał jednak te same żądania¹²⁴.

XII

Jak już wzmiankowaliśmy, Gdańsk występował przed sądami zadwornymi nie tylko jako strona procesowa, lecz również jako współuczestnik¹²⁵. Przyłączenie się do sprawy bywa zazwyczaj uzasadniane naruszeniem lub zagrożeniem *iura, immunitates et privilegia civitatis*¹²⁶. Instrukcje były przygotowywane przez syndyków prawdopodobnie na polecenie Senatu, przy czym z reguły cały ciężar obrony brał na siebie Gdańsk. Tak np. według instrukcji bez daty (po 17.11.1672, a przed 27.12.1673) sekretarz-rezydent ma towarzyszyć stronie pozwanej i ma przede wszystkim wnosić o odesłanie sprawy do rozpoznania przez burgrabiego z racji wyłuszczonych w 7 punktach. Następnie tenże sekretarz winien odpowiedzieć na przewidywany argument przeciwnika i znów wnosić jak wyżej. Jeśli Asesorii wniosku nie uwzględni — apelować do króla *ex eo, quod circa hanc exceptionem de privilegio civitatis agatur, cuius cognitio ad SRMtem spectat*¹²⁷. Rola pozwanego, którego tu wspiera Gdańsk, jest zupełnie bierna.

Inaczej jest w instrukcji z 1668 r.¹²⁸ Tu mamy rozpisanie ról strony

¹²² 300 R/V, 3, s. 51 - 55.

¹²³ Czasem zmieniano kolejność argumentów, zob. 300 R/T, 14, s. 3. Zob. też 300 R/T, 14, vol. 3, s. 373, b. daty (XVII w.).

¹²⁴ Zob. np. 300 R/V, 6, s. 61.

¹²⁵ Patrz wyżej, s. 191.

¹²⁶ Na przykład 300 R/V, 6, s. 209, 1670 r.: *Etsi haec actio privatis mota fuerit et intentata, attamen cum iura, immunitates et privilegia civitatis tangat, idcirco Magistratus et officium omnibus vicibus in id incumbere, ut eadem sarta, tecta conserventur et innocentiae civium debite succurratur*. Zob. też ibidem, s. 309. (po 1672 r.).

¹²⁷ 300 R/V, 6, s. 309 i n. Gdańsk włączył się do sprawy, ponieważ była ewokacja *extra ordinarium forum* i b.) rótki termin stawienia się w Asesorii (dwutygodniowy).

¹²⁸ 300 R/V, 6, s. 191 i n., 1668 r.

wspieranej i pełnomocnika miasta. Najpierw ma wystąpić ten ostatni, następnie sami pozwani wdadzą się w spór według podanych w instrukcji wskazówek (*exceptio fori*, potem *termini* z argumentacją dla obydwu ekscepcji). Potem ma się włączyć sekretarz-rezydent¹²⁹. Jeśli Asesoría nie uwzględni wniosków, niech pozwani apelują do króla. Jeśli będzie zgoda na apelację, niech sekretarz poprosi o zawieszenie sprawy do czasu rozstrzygnięcia w Sądzie Relacyjnym. Jeśli Asesoría zgody na apelację nie wyrazi, pozwani niech się bronią sami, jak umieją najlepiej, gdyż *defensio ea ad Proconsules uti ejusdem causae iudices non pertinet*¹³⁰. Dalej następuje szereg wskazówek już tylko dla pełnomocnika Gdańska¹³¹.

XIII

Pobieżny przegląd gdańskich instrukcji procesowych pozwala na wysnucie następujących wniosków: 1. Uderza szczegółowość, drobiazgowość instrukcji. Nie zostawiają one prawie wcale miejsca dla swobodnego działania patronów. 2. Instrukcje miały charakter dyrektyw wiążących. 3. Skoro tak, to odpowiedzialność za przewlekłe procesy spada na syndyków gdańskich, a nie na strony czy patronów¹³². 4. Dziełem syndyków jest przeładowanie procesu cytatai z ówczesnej literatury prawniczej oraz powoływanie się na wszelkie możliwe prawa, z prawem rzymskim na czele. Nie był to, przynajmniej gdy idzie o sprawy gdańskie, dowód uczoności patronów¹³³. 5. Godne odnotowania jest częste współuczestnictwo procesowe miasta, które w istocie było niekiedy przejęciem ciężaru obrony. Trudno ocenić, ile było w tym prawdziwej troski o zagrożone prawa i przywileje Gdańska, a ile względów nie pozostających z interesami miasta w związku. 6. Nagminne zalecenia starań o apelację do Sądu Relacyjnego, nieraz w sprawach błahych, mogą sugerować, że Gdańsk pewniej czuł się przed obliczem królewskim aniżeli w Asesorii.

¹²⁹ Sekretarz ma oświadczyć, że nie podnosi ekscepcji forum czy terminu, prosi jedynie, by niesłusznie pozwanych mieszczan *circa ordinariam iuris viam et instantias, omniaque iura Civilia nec non decreta Regia relinquuntur et conserventur, ne praeiudicium magistratui, parti et aliis civibus erectur*.

¹³⁰ Argument nie przekonujący, skoro do tej pory miasto pozwanych wspierało, zob. ods. 129.

¹³¹ Trudno rozgraniczyć w tej instrukcji rolę sekretarza i patrona. W innej instrukcji sekretarz ma jedynie podjąć starania o zgodę na apelację do Sądu Relacyjnego. Prośbę o apelację wniósł patron. 300 R/V, 6, s. 144.

¹³² Zob. J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, cz. I, Wrocław 1958, s. 22.

¹³³ Zob. K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XV - XVIII w.)*, Warszawa 1967, s. 19, ods. 70.

ZYGFRYD RYMASZEWSKI (Łódź)

INSTRUCTIONS DES SYNDICS DE GDAŃSK DANS DES AFFAIRE JUGÉES
PAR LE TRIBUNAL D'ASSESEURS ET LE TRIBUNAL DE RELATIONS
(FIN DU XVI^e — DÉBUT DU XVIII^e SIÈCLE)

Résumé

Dans les archives de Gdańsk on trouve pas mal d'écrits contenant des indications pour le comportement devant les tribunaux susnommés dont l'un, présidé par le Chancelier, était la cour d'appel propre aux villes royales de tout l'Etat et l'autre, dans la même composition mais avec le roi en personne, jugeait en appel des affaires de la Prusse royale. Ces écrits ont des différents titres: *informatio iudicialis*, *informatio*, *informatio in causa*, *status causae*.

Il ne s'agit pas des originaux — qu'on envoyait aux destinataires. Il ne s'agit pas des brouillons — il n'y pas assez de modifications et de corrections. Ce sont des copies des instructions, assemblées parfois dans de grands recueils — probablement par les syndics — à d'usage de la pratique. Leurs auteurs étaient ainsi les syndics. On peut supposer que dans le cadre de leur mission officielle, sur la recommandation du Sénat, ils rédigeaient les instructions dans les affaires dont la ville était partie au procès. Les instructions pour des personnes privées étaient préparées sur demande de la partie au procès. Il y avait même des cas où les syndics conseillaient comment gagner le procès avec la ville.

Les instructions étaient destinées aux mandataires en justice. Elles étaient à ce point détaillées qu'elles ne donnaient pas de libre champ à l'invention propre des avocats. Ceux derniers se trouvaient guidés par des instructions qui leur imposaient la demande des instructions suivantes si des circonstances imprévues se manifestaient au cours du procès. Il en résulte que les instructions avaient le caractère de directives liant leur destinataire. Dans ce cas là il faudrait se demander qui encourait la responsabilité du procès perdu lorsque le mandant était persuadé que l'échec avait été causé par la négligence. Les sources ne donnent pas de réponse à cette question.

Encore des autres conséquences dérivent de la force obligatoire des instructions. La partie au procès et l'avocat ne sont pas responsables de la longueur du procès. Celui qui avait formulé l'instruction en tant qu'auteur de différentes ruses juridiques menant à ce résultat en était responsable. Les instructions sont surchargées des renvois à la littérature juridique et des références aux différends. La partie au procès et l'avocat ne sont pas responsables de la longueur du barreau.

Des recommandations usuelles de faire l'appel au Tribunal de relations, même dans des affaires de menue importance, suggèrent que Gdańsk se sentait plus rassuré devant le roi en personne que devant les assesseurs seuls.